Rok XVI. Nr. 105. Piątek 8 maja 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblinska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 31.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Wyjazd p. Prezydenta do Krakowa.

WARSZAWA, 7.5 (tel wł.) Prezydent Rzpltej Wojciechowski wyjechał dziś nocą do Krakowa celem wręczenia sztandaru 5 pułkowi saperów. Z powrotem p. Prezydent zatrzyma się w Spale, a do Warszawy wróci dnia 13 b. m.

Kolejowa konwencja polsko-sowiecka.

WARSZAWA, 7.5. (Tel. wł.) Ratyfikacja kolejowej konwencji polsko-sowieckiej otwiera szerokie pole w stosunkach handlowych między obu państwami i wprowadza bezpośrednią komunikację osobową i bagażową między stacjami polskiemi i sowieckiemi, oraz normuje ruch towarowy, opierając się na postanowieniach międzynarodowej konwencji berneńskiej.

Protest Polaków gdańskich.

GDAŃSK, 7.5 (A.W.) Polskie Zjednoczenie Zawodowe zwróciło się do wysokiego komisarza Mac Donnela w sprawie zakazu wydanego przez Senat co do odbycia pochodu 3-go Maja. Zjednoczenie podkreśla, że policja niepotrzebnie demonstrowała popoł. przed kościołem a patrzyła przez palce kiedy przechodzi ły organizacje monarchistyczne jak Stahlhelm, zakazany nawet w Niemczech.

Wielka afera szpiegowska.

WARSZAWA, 7-5. (Tel. wł.). Śledcze władze policyjne wpadły na trop wielkiej afery szpiegowskiej na rzecz państw ościennych. Sprawa zatacza szerokie kręgi. Przedwcześnie jednakże dziś o tych rzeczach mówić.

Przemówienie min. Sokala.

WARSZAWA, 7-5. (Tel. wł.). Na posiedzeniu Komisji Ochrony Pracy minister Sokal wygłosił dwugodzinne przemówienie, w którem właściwie niewiele powiedział. Ze wydajność robotnika zbliża się do przedwojennej, że poprawa sytuacji jest możliwa przez zbiorowy wysiłek społeczeństwa, że walka z drożyzną nie może być dokonana tylko przez sfery rządowe, że walka z bezrobociem będzie prowadzoną celem zapewnienia bezrobotnym pracy, o ile to będzie możliwe, że zaopiekuje się inwalidami, podejmie walkę z nierządem, alkoholizmem i włóczęgostwem. To są tematy i główne myśli p. ministra, który operował przedewszystkiem frazesami, a konkretnego nic nie powiedział.

Paderewski we Włoszech.

RZYM, 7.5. (Tel. wł.) Mussolini przyjął Paderewskiego, który w przejeździe do Neapolu, gdzie ma dać koncert, bawił w Rzymie. Mussolini podziękował Paderewskiemu za hojny dar, jaki przeznaczył na sieroty włoskie.

Rząd niemiecki w sprawie katastrofy pod Starogardem zwrócił się do Trybunału Rozjemczego w Gdańsku.

BERLIN, 7.5 (Pat.) Z powodu wypadku kolejowego pod Starogardem, rząd niemiecki wystosował do gdańskiego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego dla spraw tranzytowych pismo, w którem prosi trybunał o stwierdzenie, że rząd polski przez złe utrzymanie linji tranzytowej Tczew—Malborg naruszył zobowiązanie powzięte przez Polskę w konwencji tranzytowej polsko-niemieckiej w Gdańsku.

Pismo rządu niemieckiego prosi nadto trybunał o przeprowadzenie dochodzenia na linji Firchaur—Marienburg, a szczególnie na miejscu wypadku z powołaniem do tego ekspertów, oraz świadków. Naruszenie przez Polskę stypulacji wzmiankowanej wyżej konwencji rząd niemiecki upatruje w tem że pokłady na linjach służących dla tranzytu nie były we właściwym czasie odnowione, jak również tem, że zerwane w zeszłym roku podczas wezbrania Wisły zabezpieczenie filarów mostu kolejowego pod Tczewem nie zostało odbudowane.

Rząd niemiecki stoi na stanowisku, że przyczyną katastrofy był nie zamach, ale raczej złe utrzymanie linji. Niebezpieczeństwo, głosi pismo, grożące obywatelom niemieckim na skutek złego stanu linji, służących dla tranzytu, zmusza rząd niemiecki do żądania, aby kwestja wypełnienia przez rząd polski powziętych przezeń zobowiązań, była natychmiast wyświetlona.

W zakończeniu swego pisma rząd niemiecki zastrzega sobie możność dalszych kroków w tejże sprawie.

Przedwczesne i nieuzasadnione nadzieje Niemiec.

„Die Zeitung" organ stojący blisko urzędu dla spraw zagranicznych, dodaje ze swej strony, że w kołach politycznych niemieckich spodziewają się, iż trybunał rozjemczy w Gdańsku powoła komisję, złożoną z ekspertów neutralnych, która przeprowadzi ankietę co do stanu linji kolejowych służących dla tranzytu w korytarzu gdańskim.

Życzenie wypowiedziane przez „Die Zeit" jest pozbawione podstaw prawdy, ponieważ konwencja polsko-niemiecka dla spraw tranzytowych podpisana w Paryżu dnia 21 kwietnia 1921 r. nie daje żadnej ze stron prawa mieszania się do administracji wewnętrznej drugiej strony. Art. 8 wzmiankowanej konwencji głosi: „Wysokie strony kontraktujące zobowiązują się utrzymywać drogi przeznaczone dla ruchu tranzytowego w normalnym stanie konserwacji. Zobowiązanie niniejsze nie daje żadnej ze stron prawa mieszania się do administracji wewnętrznej drugiej strony". Art. 11-ty tejże konwencji głosi: „Każda ze stron będzie miała prawo oddania sporów, powstać mogących odnośnie do interpelacji, jak i co do wykonania konwencji niniejszej pod orzeczenie stałego sądu rozjemczego, mającego siedzibę w Gdańsku. Sąd rozjemczy rozstrzygać będzie spory, opierające się na postanowieniach konwencji niniejszej na ogólnych zasadach prawa jak również i na słuszności. Sąd ten władny będzie wypowiedzieć się, o ile zajdzie tego potrzeba w sprawie odszkodowania którego strona uznana za odpowiedzialną za uchybienia przeciw przepisom konwencji udzielić winna stronie poszkodowanej".

Chamberlain o komunikacji w korytarzu Pomorskim.

LONDYN 7.5 (A. W.) Chamberlain na zapytanie jednego ze senatorów w parlamencie odpowiedział że istotnie zwrócono mu uwagę na katastrofę w korytarzu polskim, Chamberlain oświadczył, że zamknięcie drzwi wagonów kolejowych przy niektórych pociągach ma ułatwić komunikację między Prusami a resztą Niemiec celem uniknięcia polskiej kontroli celnej. Najlepiej pozostawić rozstrzygnięcie tej sprawy stronom zainteresowanym.

Z pobytu Teplitza w Polsce.

WARSZAWA, 7.5. (A.W.) „Przegląd Wieczorny" otrzymał ze sfer miarodajnych informacje, że wbrew pogłoskom o rzekomych zabiegach dyrektora Banca Commerciale Italiano — Teplitza u rządu polskiego w sprawie przemysłu wojennego, nikt nie zwracał się do rządu z tego rodzaju propozycjami. Teplitz bawi w Polsce w sprawie włoskiej pożyczki tytoniowej.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 7.5. (A.W.) Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej rozesłało organizacjom instrukcję celem otrzymania opinji w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Po uzyskaniu opinji, projekt zostanie uzgodniony między zainteresowanemi ministerjami.

Śmieszna furja karzełka gdańskiego.

GDAŃSK 7.5 (A.W.) „Danz. Allg. Ztg." cytując za Timesem tekst rzekomego układu polsko-czeskiego, zapewniającego Polsce poparcie Czechosłowacji w sprawie Śląska, Gdańska i korytarza polskiego i zapewniającego Czechosłowacji poparcie Polski przeciwko przyłączeniu Austrji do Niemiec, — gwałtownie atakuje ministra Benesza, zarzucając mu, że będąc członkiem Rady Ligi Narodów popiera Polskę wobec Gdańska.

Zmniejszanie się bezrobocia.

WARSZAWA, 7-5. (Tel. wł.). W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2210.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 7-5. (Tel. wł.). Od rana aż do wieczora obrady sejmowe były prowadzone nad budżetem Ministerjum reform rolnych. Nie wywołały jednak zbytniego zainteresowania i nużyły Izbę i galerję.

Komunikacja pocztowa z Rosją.

WARSZAWA, 7.5. (A.W.) Zamierzone otwarcie bezpośredniej komunikacji pocztowej między Polską a sowietami odroczono do 10 maja.

Otwarcie miało nastąpić już w dniu 2-go maja.

Trocki już wrócił do Moskwy

MOSKWA, 7.5 (A. W.) Po czteromiesięcznym urlopie wrócił dziś Trocki do Moskwy.

Wiedeń powojenny.

Wiedeń powojenny po rozpadnięciu się wielkiej monarchji austrjackiej, której był stolicą, stał się jakby głową odciętą od tułowia.

Dzisiejsza, maleńka, sześć miljonów zaledwie licząca republika austrjacka nie jest zdolna utrzymać 2-miljonowej stolicy w tym stanie jak przed wojną. To też Wiedeń upada. Upadek jego, zwłaszcza pod względem ekonomicznym jest uderzającym dla każdego, kto znał Wiedeń przedwojenny.

Na niektórych jednak polach, zwłaszcza na polu szkolnictwa, Wiedeń nietylko, że nie wykazuje zastoju, lecz nawet czyni wybitne postępy.

Reformę szkolnictwa w Austrji przeprowadził w roku 1919 wiceminister Otto Gloeckel, a powołany przezeń wydział reformy szkolnej wyjeosił w Austrji 552 wykłady dla poinformowania społeczeństwa o pracach na polu szkolnictwa. Prócz tego sprowadzono cały szereg zagranicznych fachowców Niemców i Francuzów, którzy również na ten temat wygłosili wielką ilość prelekcyj obcych w tej reformie? W dawnej szkole wiedeńskiej, jak wszędzie zresztą, podstawą nauki był podręcznik, słowo nauczyciel, uczenie się lekcji, przesłuchiwanie; całość nauki zaś ujęta była w ramy podziału godzin. W obecnej szkole treści naukowej dostarczyć ma życie samo: wrażenia dziecka z domu, ulicy wycieczki uczniów, podróże, oglądanie fabryk, warsztatów, muzeów, wreszcie zbiory przyrodnicze, kino szkolne i obrazy. Dzieci to, co widziały, co przeżyły opowiadają, opisują, ilustrują, lepią w glinie, wykonywują z drzewa, papieru lub też badają zebrane na wycieczkach lub szkolne okazy, eksperymentują projektują. Nauczyciel kieruje tem życiem szkolnem, aby z torów celowości i pożytku nie zbiegło, nie jest jednak krępowany podziałem godzin, bo go niema, podręcznika niema także. Metoda ta (której ojcem jest Scharrelmann, pedagog z Hamburga) znana u nas pod nazwą „szkoły pracy", w Wiedniu jako szkoła życia, szkoła przeżyć" zastosowana jest do ostatnich konsekwencji. Zamiast podręczników są czytania szkolne; i to zależne od klasy, 5—30 książeczek ilustrowanych, zawierających opowiadania o wszystkiem, co się tyczy kraju ojczystego. Dookoła tej nauki o ojczyźnie koncentrują się dopiero wszystkie inne przedmioty. Wszelkich przyborów szkolnych wszystkim dzieciom w Wiedniu, dostarcza miasto bezpłatnie, bez względu na zamożność rodziców. Każda klasa od trzeciej począwszy ma 4 razy do roku bezpłatny przejazd kolejami miejskiemi, a podobnie jak u nas 50 pr. zniżkę na kolejach państwowych. To też budżet szkolny miasta osiąga wysokość 32 i pół miljona szylingów (około 24 miljony zł.) na 564 szkół ludowych i wydziałowych, 65 średnich, 170 handlowych i przemysłowych a 10 385 nauczycieli na 250,000 dzieci szkolnych w Wiedniu.

Również na polu rozwoju artystycznego wykazuje Wiedeń dzisiejszy wielki rozkwit, tak, że np. pod względem malarska sztuka austrjacka zaczyna obecnie dorównywać innym przodującym pod tym względem narodom.

Brak dworu, arystokracji i wojska odczuł szczególnie handel i przemysł.

Bankructwa firm i banków o światowej sławie są na porządku dziennym. (Stopa procentowa jest jednak o połowę niższa od naszej). Pierwszorzędne hotele, jak „Imperial", „Bristol", „Grand Hotel" stoją pustkami, wykwintne restauracje i sklepy są mało odwiedzane, ruch na ulicach słaby. Utrzymanie nieco droższe, niż u nas, wszelako artykuły konfekcyjne i galanterja tańsze. Znacznie tańszy jest tytoń. Żołnierzy na ulicy nie widzi się całkiem. Austrja niema bowiem służby wojskowej, o posadę żołnierza trzeba tak wnosić podanie jak np. o posadę woźnego. Gdy się zwiedza Schoenbrunn, albo Belweder, nie można się oprzeć wrażeniu oglądania własnemi oczyma świata bajki. Naokoło pałacu rozległe trawniki, stawy, park. Pusto tam teraz. Wewnątrz marmury, złocenia, szeregi luksusowych sal. Dziś w Schoenbrun, z wyjątkiem pierwszego piętra pałacu cesarskiego, są sklepy z wiktuałami, 3 rzędne restauracje, kina, teatrzyki, mieszkania prywatne, a Belweder mieści, jak wspomniałem, obrazy.

Delta.

Zjazd Związku miast w Poznaniu.

POZNAŃ, 7.5. (PAT.) Z okazji wystawy związku miast na Międzynarodowym Targu Poznańskim wyznaczono na dnie 6 i 7 maja r.b. zjazd gospodarzy związku.

Zjazd otworzony został w dniu 6 maja w sali uniwersyteckiej przez członka zarządu związku miast, p. Adama Mrozowskiego, prezydenta Ostrowca.

Imieniem Poznania zebranych powitał wiceprezydent dr. Kiedacz.

Na porządku dziennym obrad zjazdu oprócz zwiedzania urządzeń miejskich w Poznaniu, znajduje się szereg referatów.

Zjazd związku miast równie jak i wystawa na międzynarodowych targach, wzbudzają wielkie zainteresowanie, o którem świadczy wielki napływ przedstawicieli wszystkich miast polskich. W zjeździe biorą udział następujące miasta: Kraków, Poznań, Lwów, Łódź, Bydgoszcz, Katowice, Lublin, Kalisz, Toruń, Inowrocław, Gniezno, Grudziądz, Leszno, Łuck, Mysłowice, Nakło, Czarnków (z miast biorących udział w wystawie), oraz przedstawiciele Warszawy, Radomia, Płocka, Ostrowca, Pabjanic, Częstochowy, Zgierza, Dąbrowy Górn., Czeladzi, Starogardu i Ozorkowa (z miast, które w wystawie udziału nie biorą).

Przed utworzeniem Nacz. Rady Gospodarczej.

WARSZAWA, 7.5 (Tel. wł.) Dziś popołudniu pod przewodnictwem premiera Grabskiego odbył się dalszy ciąg konferencji w sprawie tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej.

Zakres jej działalności nie wywołał ani zastrzeżeń, ani krytyki — dyskusja toczyła się głównie nad przedstawicielstwem w niej różnych grup.

Przedstawiciele przemysłu domagali się 24 mandatów, niezależnie od reprezentacji w Izbach handlowo-przemysłowych — przedstawiciele zrzeszeń pracowniczych chcą jedną trzecią ogólnej ilości mandatów.

Premjer oświadczył, że zadanie Rady nie jest wcale odzwierciadlenie matematycznego stosunku grup ludności, Rada bowiem powinna przedstawić tylko interesy gospodarcze tych grup. Uważa dalej, za rzecz słuszną, aby rolnictwo i przemysł posiadały jednakową ilość reprezentantów, pragnie bowiem, aby każda opinja w Radzie mogła znaleźć swój wyraz w ten sposób, aby można było doprowadzić do pożądanego kompromisu.

Dalszy ciąg obrad nastąpi w sobotę.

Przeciw używaniu systemu prowokacji

przez naszą policję polityczną.

WARSZAWA, 7.5 (Tel. wł.) W czasie dzisiejszego posiedzenia sejmowego, w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości, wielkie wrażenie wywołały podnoszone z obu stron Izby zarzuty, ze policja polityczna używa systemu prowokacyjnego. Rewelacje te oparte są na sprawie Trojanowskiego, który podobno jako b. członek policji politycznej, w porozumieniu z nią działał w znanej aferze „bomby" w redakcji „Sprawy Ludu". Rewelacje te, oparte na zeznaniach Trojanowskiego, wywołały wielkie poruszenie w całej Izbie.

W związku z tem wczoraj popołudniu w kuluarach sejmowych wicepremier Thugutt opowiadał, że zastępca komisarza na miasto Warszawę p. Weldenhaber podał się do dymisji i że rząd udzielił dymisji także szefowi policji politycznej p. Piątkiewiczowi i komisarzowi Łęskiemu.

Po zamachu w gimnazjum wileńskiem

Kto winien? — Zawieszenie wykładów i egzaminów. — Śledztwo.

WARSZAWA, 7.5 (Tel. wł.) W związku z tragedją w gimnazjum w Wilnie nastroj w mieście panuje bardzo przygnębiony.

O przyczynach tragedji chodzą 2 wersje. Vox populi utrzymuje, że tragedję spowodował nietakt dyrektora Biegańskiego i profesora Świderskiego. Obaj ci panowie podczas matury w roku 1920 wywołali również wśród uczniów nastrój, który doprowadził do rozbicia komisji egzaminacyjnej. Władze szkolne wileńskie nie podzielają tych opinji.

Wykłady i egzamina w gimnazjum wileńskiem zostały zawieszone.

Władze sądowe w obecności władz szkolnych badają uczniów 8 klasy i przeprowadzają rewizję między młodzieżą. Są możliwości aresztowania kilku osób w związku z tą tragedją.

Kim był zamachowcy?

WILNO, 7.V. (Tel. wł.) Jest niezmiernie charakterystyczne, że obydwaj maturzyści, którzy dokonali zamachu na komisję egzaminacyjną, jeździli dnia poprzedniego samochodem po mieście.

Ławrynowicz, który należał do zw. strzeleckiego i był tam sierżantem, granaty i broń palną stamtąd i ostadł. W jego mieszkaniu znaleziono 5 granatów i 7 rewolwerów.

Ciężko ranny prof. Jankowski zmarł wczoraj.

Nota Cziczerina do Czech i Jugosławji

w sprawie ich związków politycznych z Polską.

WARSZAWA, 7.5 (Tel. wł.) Cziczerin wystosował ostatnio do Pragi i Belgradu notę, w której uprzedza, że zawarcie traktatu z Polską, Sowiety będą uważały za uznanie granic polskich przez Jugosławję i Czechosłowację, a zatem za akt względem siebie nieprzyjazny, podpisały bowiem traktat ryski tylko pod wpływem przegranej kampanji.

W praskich sferach dyplomatycznych akt ten uważają za posiadający jedynie znaczenie moralne, prawnie bowiem nie posiada on żadnego znaczenia, albowiem uznanie granic Polski przez Jugosławię i Czechosłowację wypływa automatycznie z podpisania przez te państwa traktatu wersalskiego.

Plany gospodarczego uzdrowienia Francji.

PARYŻ, 7.5. (A. W.) Wczoraj wieczorem odbyła się w gabinecie Painlevego konferencja z udziałem kilku ministrów i przedstawicieli stronnictwa bloku lewicy. Na zebraniu tem omawiano kwestję dalszego programu rządu w związku z kryzysem gospodarczym. Caillaux będzie do czasu zupełnego uzdrowienia finansów francuskich czynił wszystkie starania żeby kwestję wewnętrznej polityki zostały odsunięte na dalsze plany. Żądanie Caillaux dotyczy tak samo szkolnictwa w Lotaryngji, ambasady w Rzymie i innych większych spraw.

Minister Lavale konferował z socjalistami, pragnąc ich przekonać o konieczności zachowania tej taktyki.

Loucher, który bawi w Brukseli, konferował z szeregiem posłów belgijskich. Okazało się że Loucher ma zamiar stworzyć kartel przemysłu metalowego, do którego przystąpiłyby Anglja, Francja, Belgja i Niemcy. Loucher stoi na stanowisku, że naczelnym zadaniem wielkiego przemysłu jest wprowadzenie regulacji produkcji, nadmiar bowiem odbije się fatalnie na gospodarczych konjunkturach Europy. Przed porozumieniem się tych czterech największych państw w sprawie zbytu produkcji niema mowy o stabilizacji gospodarczych stosunków Europy. Zdaniem Louchera wszystkie państwa wchodzące w rachubę zgodziłyby się na projekt takiego kartelu.

Kiedy odbędzie się konferencja w sprawie strefy kolońskiej?

PARYŻ 7.5 (A.W.) „Matin" donosi, że w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Konferencji Ambasadorów, celem powzięcia decyzji w sprawie opróżnienia strefy kolońskiej. Angielski ambasador lord Creve otrzymał już od swego rządu odpowiednie instrukcje.

W przeciwieństwie do tej wiadomości „Journal" podaje, że trzeba będzie jeszcze długo czekać na zwołanie konferencji. Powodem tej zwłoki jest przesilenie rządowe w Belgji.

Rosja sowiecka zasmucona.

PARYŻ, 7.5. (Pat.) Omawiając sprawę zbliżenia Polski i Małej Ententy „Figaro" zauważa, iż Rosja daje do zrozumienia, że dopatruje się w tem niebezpieczeństwa dla siebie. W istocie, stwierdza dziennik, zniknięcie ostatnich powodów rozdźwięku między krajami wschodu zasmuca sowiety, wytrąca im bowiem z ręki korzystne perspektywy, oparte na niezgodzie pomiędzy temi państwami.

Proces sofijski.

SOFJA, 7.5. (A. W.). Chociaż proces przeciwko sprawcom zamachu na katedrę sofijską dobiega końca, śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu. W miejscowości Wraca uwięziono wczoraj członków komitetu, którzy kierowali tamtejszą organizacją spiskowców, organizacją młodzieży komunistycznej i sprzysiężeniem wśród wojska. Również w Burgas wykryto magazyn materjałów wybuchowych, — w Warnie skład broni i amunicji. Z dokumentów przedłożonych w śledztwie, wynika, że ajenci bolszewiccy otrzymywali wynagrodzenie miesięcznie po 15 lew

Przed konferencją Małej Ententy.

BELGRAD, 7.5 (A.W.) „Politika" donosi z Sofji, że w urzędowych kołach bułgarskich bardzo żywo interesują się konferencją Małej Ententy, która zajmie się zapewne nietylko sprawą Austrji, ale poważnie ważne uchwały tyczące zwalczania niebezpieczeństwa bolszewickiego na Bałkanach. W związku z tą sprawą wyjechał wczoraj wieczór z Sofji do Bukaresztu w charakterze obserwatora poseł stronnictwa rządowego Wasiljew na spotkanie ministrów spraw zagranicznych Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji. Przed wyjazdem konferował Wasiljew długi czas z bułgarskim prezydentem ministrów Cankowem.

Przymierze między S.H.S. a Grecją

BELGRAD, 7.5 (A. W.) Jak słychać rokowania o zawarcie przymierza między Jugosławją a Grecją zostaną sfinalizowane jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Z końcem maja spodziewają się uroczystego podpisania umowy. Venizelos obejmie stanowisko greckiego posła w Belgradzie.

Przeciw podwyżce komornego w Gdańsku.

GDAŃSK, 7-5. (A. W.). Na wiecu lokatorów uchwalono rezolucję protestującą przeciwko podniesieniu komornego do wysokości 100 proc. komornego przedwojennego.

Zakres władzy Hindenburga.

Prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. A. Peretiatkowicz omawia w „Kurjerze Poznańskim“ zakres uprawnień, które na podstawie konstytucji wejmarskiej posiada prezydent Rzeszy Niemieckiej. Poznanie tych praw, które obecnie przysługują Hindenburgowi, jako prezydentowi Niemiec, ważne jest ze względu na obawy i nadzieje, jakie łączy się dziś z osobą Hindenburga.

Konstytucja niemiecka nadaje prezydentowi różne uprawnienia, nie spotykane w żadnej republice współczesnej i pozwalające mu nawet przy pewnych warunkach politycznych, zapanować nad władzą ustawodawczą.

1) Prezydent niemiecki może zawsze rozwiązać parlament, nie potrzebując na to zgody żadnego innego czynnika politycznego. Jest to uprawnienie ogromnej wagi praktycznej, gdyż stwarza zupełnie inny stosunek faktyczny pomiędzy parlamentem a prezydentem. Parlament musi liczyć się z prezydentem, który go może w każdej chwili rozwiązać. Zapewnia to również prezydentowi znaczny wpływ na skład rządu, który może być broniony przed votum nieufności parlamentu zapomocą groźby rozwiązania.

2) Prezydent niemiecki może sprzeciwić się wszelkiej uchwalonej przez parlament ustawie i odwołać się do głosowania całego narodu. Jest to zasada plebiscytu zarządzanego przez prezydenta, który w ten sposób może zahamować normalną władzę ustawodawczą parlamentu. Pamiętamy z czasów Napoleona III we Francji, ile pola do nadużyć dają plebiscyty i ile wpływów zapewniają prezydentowi, który stoi na czele aparatu administracyjnego, przeprowadzającego wybory. Obu powyższych uprawnień nie posiada nawet prezydent Stanów Zjednoczonych, którego władza jest porównywana często do władzy monarchistycznej.

3) Prezydent niemiecki ma naczelne dowództwo wojskowe i to zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. Niema to praktycznego znaczenia wówczas, gdy prezydent nie jest wojskowym. Inaczej jest w sytuacji obecnej.

4) Prezydent niemiecki może— jeżeli tego wymaga bezpieczeństwo publiczne—ogłosić stan wyjątkowy i zawiesić zasadnicze prawa wolnościowe (nietykalność osobistą, nietykalność mieszkania, nietykalność tajemnicy listowej, swobodę pracy, swobodę zebrań i stowarzyszeń).

Uwagi powyższe wystarczą do zrozumienia, jak znaczną władzę przewiduje konstytucja niemiecka dla swego prezydenta. Umożliwia ona wytworzenie tego typu rządzenia, który nazywamy w nauce o państwie „cezaryzmem demokratycznym“, a który polega na połączeniu władzy autokratycznej naczelnika państwa z pozorami demokracji, opartej na plebiscycie. W sprawach ważniejszych naczelnik państwa odwołuje się do głosowania całego narodu, jednakże, mając cały aparat administracyjny i wojskowy w swojem ręku, kieruje tem głosowaniem w sposób skuteczny.

Czy Hindenburg wprowadzi odrazu system cezaryzmu demokratycznego, czy też narazie ograniczy się, jak jego poprzednik, do roli formalno reprezentacyjnej, tego nie wiemy. W każdym razie warto zdać sobie sprawę z tego, iż wybór pierwszego systemu jest przez konstytucję niemiecką bardzo ułatwiony.

Akcja komunistyczna w Polsce.

Zmiana taktyki. — Spokój na kresach. — Zaczątki akcji dywersyjnej wewnątrz kraju. — Jak reagują władze bezpieczeństwa.

Zbiegiem okoliczności, z chwilą wzmożenia się handlu z Sowietami ustała akcja dywersyjna w województwach wschodnich. Ale oto wewnątrz kraju, a nawet w samej stolicy, daje się odczuwać pewien ruch podziemny, który się wyraża w poszczególnych próbach przeniesienia akcji terorystyczno - dywersyjnej na teren wewnętrzny.

Byłaby to zasadnicza zmiana taktyki. Jak wiadomo, partja komunistyczna teoretycznie teroru indywidualnego, ani akcji zamachowej nie uznawała. Zmiana w tym kierunku nastąpić miała na ostatnim zjeździe Kominternu w Moskwie, a w następstwie na odbytym w marcu r. b. zjeździe „Komunistycznej Partji Polski“ (z nazwy partji wyrzucono na zjeździe tym wyraz „robotniczej“, gdyż komuniści usiłują ogarnąć również wieś.

Ruch terorystyczny obserwuje się od słynnej próby dokonania zamachu przez Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Jakkolwiek proces sądowy nie ujawnił wszystkich szczegółów zamachu, to jednak nie ulega wątpliwości, że były organizowane „jaczejki“ bojowe, które miały na celu poszczególnymi aktami terorystycznymi niepokoić władze i społeczeństwo.

Ostatni wybuch bomby w Warszawie, preparowanej przez niejakiego Trojanowskiego w lokalu „Walki Ludu“ potwierdza istnienie, względnie powstawanie bojówki komunistycznej. Mogą się nawet nie sprawdzić najróżniejsze wersje o przeznaczeniu bomby tej, władze bezpieczeństwa jednak nie wątpią, że nie jest to wypadek oderwany.

Wobec zaostrzenia walki, wprowadzonej widocznie przez komunistów, staje się aktualnem pytanie: czy podjęcie akcji bojowej przez K. P. P., jest tylko kwestją taktyczną, obliczoną na, że tak powiemy, „zakonspirowanie“ kierownictwa zakordonowego gwoli utrzymania nawiązanych stosunków handlowych, na których rządowi Sowietów zależy, czy też jest akcja przez K. P. P. samodzielnie podjęta.

W ytm kierunku, między innemi idą badania władz bezpieczeństwa, które wzmogły czujność. Zresztą, dotychczas nie prześlizgnęła się ani „sztuka“ dywersyjna. Wszystko jest wykrywane przez policję polityczną. Jak się więc okazuje, Polska nie jest, bynajmniej, podatnym dla akcji wywrotowej terenem, gdyż samo społeczeństwo opiera się akcji tej, przez co znacznie ułatwia władzom zadanie.

Jak stwierdza kronika polityczna, działalność wywrotowa żywiołów antypaństwowych nigdzie w Europie nie znajduje takiego oporu, jak w Polsce, gdzie po każdym akcie antypaństwowym władze trafiają wprost do wykonawców, bądź też inspiratorów akcji wywrotowej.

W każdym razie akcja terorystyczna K. P. P. jest w Polsce nowiną i nie jest wykluczone, że związana jest z taką samą akcją w innych krajach (Estonja, Francja, Bułgarja), a koncentruje się w ściśle zakonspirowanym odpowiednim wydziale w Kominternie moskiewskim.

m. g.

Po zmianach w Magistracie Sosnowieckim.

(Wywiad z nowym prezydentem miasta, p. Bieniem).

Obowiązek dziennikarski nakazał nam zwrócenie się do nowego prezydenta naszego miasta p. Bienia, z prośbą o informacje w sprawie planu przyszłej gospodarki miejskiej.

Z góry byliśmy przekonani, że na pytania nasze otrzymamy odpowiedzi ogólnikowe, sytuacja bowiem w Magistracie wytworzyła się taka, że członkowie nowego Zarządu Miasta są z niewielkimi wyjątkami nowicjuszami w dziedzinie polityki samorządowej i nie mogą jeszcze jasno sprecyzować swego poglądu na różnorodne zjawiska w zakresie działalności Magistratu.

Przypuszczanie nasze sprawdziło się.

Prezydent miasta p. Bień na wstępie wywiadu zwrócił uwagę na jeden charakterystyczny objaw pod świeżym rządami w mieście.

— Dziś zjawiło się w Magistracie około dwustu robotników, domagających się pracy. Żądaniom tym nie możemy zadość uczynić, istnieje bowiem rozporządzenie Ministerjum Pracy, by samorządy korzystały wyłącznie z usług Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i angażowały tylko tych bezrobotnych robotników, którzy są w tym Urzędzie zarejestrowani.

Dotąd między Magistratem a PUPP. istniało nieporozumienie co do tego, których mianowicie robotników należy przyjmować przedewszystkiem. Poprzednio kierownicy P.U.P.P. dowodzili, że mogą polecać tylko tych robotników, którzy pobierają zapomogi. Obecnie wyjaśniono się, że każdy robotnik, chcć nie załawił rzemiosłości, związanych z korzystaniem z funduszu bezrobocia, ma prawo do uzyskania pracy.

— Co zamierza Magistrat robić w zakresie inwestycji?

— Będziemy kontynuować prace, rozpoczęte przez dawny Zarząd Miasta i przewidziane w budżecie.

— Mianowicie?

— Przystąpimy przedewszystkiem do regulacji ul. 3-go Maja zaraz po ukończeniu drogi, wiodącej przez „hardy“ Tow. Sosnowieckiego. Droga ta połączy śródmieście z Pogonią i Sielcem, regulowana zaś część ul 3-go Maja będzie na pewien czas zamknięta dla ruchu kołowego.

— Jak w planie gospodarki panów wygląda sprawa inwestycji w dzielnicach robotniczych?

— Dzielnice te są zaniedbane — brzmiała odpowiedź p. prezydenta — będziemy przeprowadzali w nich roboty miejskie, lecz tylko w granicach możności finansowych. Przekraczanie ram, zakreślanych budżetem, jest rzeczą niedopuszczalną.

— Ile jest prawdy, panie prezydencie, w tem, że ławnicy mają otrzymać specjalny nadzór nad poszczególnymi wydziałami w Magistracie i jak będzie mianowicie wyglądał podział pracy?

— Na pytanie to ściśle odpowiedzieć nie mogę, gdyż posiedzenia Zarządu Miasta dotąd jeszcze nie było, a zwołane będzie dopiero po zorjentowaniu się przez nas w sytuacji.

Mogę tylko panu tyle powiedzieć, że będziemy się starali powiększyć Wydział Opieki Społecznej, a nadzór nad tym wydziałem powierzymy ławnikowi p. Marjanowi Koenigowi.

Na tem skończył się wywiad z prezydentem miasta p. Bieniem.

C-rk.

Pogrzeb śp. Skarbińskiego w Warszawie.

Po przewiezieniu trumny ze zwłokami ś. p. dyrekt. Skarbińskiego do Warszawy, trumnę złożono w kościele Karola Boremeusza na Powązkach, gdzie w środę odbyło się nabożeństwo żałobne, poczem nastąpiło wyprowadzenie zwłok na Powązki.

Bardzo liczny orszak pogrzebowy, na czele z orkiestrą kopalni Saturn, delegacjami górników, Sokoła i straży ogniowych, odprowadził zwłoki niestrudzonego działacza na miejsce wiecznego spoczynku.

Po odprawieniu przez duchowieństwo ostatnich modłów, rozpoczęły się pożegnalne mowy.

W imieniu Rządu, ministerjum handlu i przemysłu, oraz własnem przemawiał minister Kiedroń; w imieniu Rady Zjazdu inż. Kociatkiewicz, z ramienia Akademji Górniczej w Krakowie prof. Zarański, w imieniu zarządu głównego Stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych dyr. Schimitzek, z ramienia Rady zarządzającej Grodzieckiego Tow. i jako przyjaciel zmarłego senator T. Popowski, w imieniu pracowników Grodzieckiego Tow. p. Gluziński, w imieniu robotników chrześcjańskich górnik Chmielewski. Przemawiali także nadsztygar, p. Ostrowski, górnik Krasoń z Grodźca i poseł Wierzbicki.

Ogromne wrażenie wywarło na zebranych proste lecz serdeczne przemówienie górnika Krasonia, który w czasie swej 25-letniej pracy w Grodzieckiem Tow. widział ustawiczne starania i zabiegi ś. p. dyr. Skarbińskiego i poznał dokładnie jego niepospolite zalety serca i umysłu.

Po przemówieniach, orkiestra kopalni Saturn odegrała marsza pogrzebowego, poczem trumnę złożono do grobu.

Kopiec Kościuszki w Ożarowicach.

Chociaż rokrocznie ludność wsi Ożarowic uroczyście obchodzi święto 3 Maja, dzisiaj jednakże uroczystość ta wypadła o wiele świetniej.

Dzięki sprężystej organizacji lokalnego komitetu w skład którego weszli członkowie Związku Ludowo-Narodowego z sołtysem na czele, ludność zgromadzona licznie przystąpiła do usypania fundamentu pod kopiec Naczelnika Tadeusza Kościuszki.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele, na które przybyły ogromne rzesze ludności nawet z oddalonych okolic. Po nabożeństwie wyruszono pochodem do miejsca, gdzie ma stanąć kopiec. Na czele pochodu szło duchowieństwo, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, potem szła drużyna szkolna ze sztandarami i straż pożarna z całej gminy Ożarowic.

Gorące przemówienie wygłosił i akto poświęcenia fundamentu kopca dokonał ks. kanonik St. Senka, który rzucił pod kopiec pierwszą łopatę ziemi, poczem w sypaniu kopca wzięły udział delegacje pochodu: drużyna szkolna na czele z p. Jaworskim, kierownikiem szkoły pow. w Ożarowicach, wójt gminy, naczelnicy straży pożarnej, miejscowi obywatele, przedstawiciele delegacji śląskiej i robotników.

Po usypaniu kopca nastąpiły dalsze przemówienia. Przemawiał p. M. Rzadkiewicz z Sosnowca i p. Józef Ząłowski, maszynista z kopalni „Jowisz“ w imieniu koła Zw. L. N. w Wojkowicach Komornych.

Następnie odśpiewała drużyna szkolna okolicznościowe pieśni. Z pośród gromadki dzieci tych, mała Stasia Kocotówna, córka prezesa Zw. L. N., b. ładnie zdeklamowała przysięgę Kościuszki.

Na zakończenie p. J. Ząłowski w imieniu Zw. L. N. złożył najserdeczniejsze podziękowanie za udział w uroczystości duchowieństwu, władzom i wszystkim uczestnikom. Uroczystość zakończono defiladą straży ogniowej a zgromadzona ludność w pochodzie ponownie udała się do świątyni, gdzie pochód rozwiązano.

MIGAWKI.

Nietortunny pomysł.

Miesiąc miłości i wesela, spacerów we dwoje, szeptów i westchnień przy akompanjamencie koncertów słowiczych — to maj, ten cudny maj, opiewany przez tylu początkujących i dojrzałych już poetów.

Ale nie u nas.

Lutnie sosnowieckich Bekwarków wiszą na kołku i czekają lepszych czasów. Nasze słowiki zamilkły, widząc, że ich wysiłki idą na marne, a dla kilku osób, wałęsających się po parku sieleckim, gardła zrywać nie warto.

Pominąwszy już ziąb, który nawet bardzo romantyczne pary uspasabia raczej do siedzenia przy piecu, niż na świeżem powietrzu, pytam się, gdzie sosnowiczanie mają właściwie wypowiadać swe uczucia, skromnością swą przewyższające stokrotnie skromność fijołka, dla którego kępka trawki starczy, by się ukryć wstydliwie przed wszędowścibskimi i pachnieć tylko dla siebie? Gdzie?

Dla naszych parek parków niema...

Ale prawo natury, silniejsze nad wszelkie inne prawa, tworzy cuda. Więc chodzą one parki po linji niweckiej i szeptem zaklęć miłosnych zamieniają ten smętny zaułek w rozkoszny Eden. A gdy spaceru mają dość, spieszą do „parku“ przy teatrze, by w cieniu drzew dokończyć na ławeczce upojnej rozmowy i kropkę nad i postawić.

Ale i stąd chcą ich wygnać. Nie dalej niż wczoraj, jakiś wstrętny dziennikarz proponuje magistratowi w „Iskrze“, by w skwerku przy teatrze urządzić teatrzyk letni. A więc i ta namiastka parku ma zczeznąć dla serc czułych, pragnących kochać i być kochanemi?

Ano—niechaj!

Niech magistrat buduje nam nie tylko teatr letni, ale nawet rzeźnię niewiniątek, gromadzących się w ogródku. Niech ze zmaterjalizowanego nawskroś miasta wygania resztki uczuć wznioślejszych, co już dziś po kątach kryć się muszą.

Ale niech magistrat wie, że jeżeli Sosnowiec wyludni się całkowicie, gdyż przyrost ludności nie pokryje ubytku skutkiem śmierci i emigracji do Palestyny, to ja temu winien nie będę.

Ostrzegałem!

—sm.

Miłe wspomnienie.

Kiedym we wczorajszej „Iskrze“ przeczytał wiadomość o uruchomieniu w Sosnowcu taniego teatru, mimowoli cofnąłem się myślą wstecz o 13 lat.

Wydaje mi się, że tak niedawno, a to już tyle lat Kęs czasu.

W ogródku teatralnym stał duży drewniany budynek, zwany szumnie teatrem letnim. Tu dyr. Czarnecki w początkach swego osiedlenia się w Zagłębiu stworzył widowiska za ceny, wobec których koszt na bilety kinematograficzne był karygodną rozrzutnością.

Wejście kosztowało 7 kop z podatkiem od widowisk. Artyści grywali codziennie, a w niedzielę, to i trzy razy radowali wielbicieli sztuki swym widokiem.

W ogródku grała orkiestra, sypały się confetti, grano w loterję fantową.

Z tą loterją, było sto pociech, bo bilet na nią kosztował 20 kop., a zazwyczaj wygrywało się nań bilet do teatru za 7, 12 lub 17 kop. i to na poniedziałkowe przedstawienia.

Ale że to każda wygrana dowodzi, że człowiek ma szczęście, więc serce z zadowolenia pęczniało i portfel dyr. Czarneckiego także.

Obecnie istnieje zamiar wznowienia teatru taniego. Czy także zabaw z orkiestrą w ogródku i z loterją fantową, tego nie wiem.

Jedno jest tylko pewne, że tania rozrywka kulturalna zawsze zasługuje a poparcie. Poza innymi względami
n

wysokie ceny biletów w kończącym się sezonie teatralnym nie były najmniejszym powodem frekwencji i panowania zaniku przeraźliwej pustki w krzesłach szczególnie na komedji.

Teraz mimo nadchodzącego sezonu letniego wszystko to zmieni się napewno na lepsze.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

8
Piątek

Dziś Stanisława b. m.
Jutro Grzegorza Nazjanz. b. w.
Wsch. słońca 5.04
Zach. „ 6.14

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

Dziś teatr nieczynny.

W sobotę premjera „Bajadery“ w nowych dekoracjach i kostjumach z Grabowską w roli tytułowej, oraz Zelską, Chojnem, Minowiczem, Karasińskim, Zborińskim i innymi w rolach głównych. Orjentalne tańce układu Wojnara.

W niedzielę otwarcie teatru taniego po cenach od 30 gr do 3 zł. Afisz zapowiada Sardou „Rozwiedźmy się“.

W poniedziałek po raz drugi „Rozwiedźmy się“.

We wtorek „Rozwiedźmy się“.

W KATOWICACH.

Piątek „Dzidzi“.

Sobota teatr niemiecki

Niedziela popołudniu „Dolly“, wieczorem „Bajadera“.

W Poniedziałek teatr niemiecki.

Program koncertów stacji radjofonicznej „P. T. R.“ w Warszawie

(Fala 385 mtr.)

Program na piątek 8 maja.

Od godz. 18-ej do 19-tej.

Wieczór muzyki kameralnej, wykona „Trio Wiłkomirskich“, 1) W. A. Mozart—Trio G dur na fort., skrzypce i wiolonczelę wykonają Marja Michał i Kazimierz Wiłkomirscy. 2) F. Chopin, Trio G moll, odegra Trio Wiłkomirskich. Komunikat P. A. T. Biuletyn Meteorologiczny.

W dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej.

(ć) Wzorem lat ubiegłych dziś jako w dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego, na wielu domach ukażą się flagi barwach narodowych.

Piękny ten zwyczaj powinienby się spopularyzować, aby w dniu dzisiejszym nie było ani jednego domu, z któregoby nie zwieszały się flagi narodowe.

Nie jest to przymus, lecz tem świetniej, bo z dobrej i nieprzymuszonej woli, winien być uczczony pierwszy obywatel Rzeczypospolitej.

Stanisławom.

(ć) Czyś jest Stanisław, czy też Staś, czyli cię ludzkość Stachem zowie, serce radością dzisiaj paś i miej wesołe myśli w głowie.

Czyliś Stasieczka, Staśka, lub zwyczajna Stacha, miej dziś prawa: zdobądź z serc męskich wielki łup i znajdź swojego Stanisława.

Miej dziś napoje, miej dziś wikt, bo jakiekolwiek są twe czyny, wszak nie zapomni chyba nikt, że dziś są twoje imieniny.

Z Wojewódzkieeo Komite'u LOPP.

(g) We wtorek odbyło się w Kielcach zebranie członków Wojewódzkiego Komitetu LOPP. z udziałem delegatów całego Województwa.

Zagłębie reprezentowali pp. inż. A. Michael i dyr. K. Pawłowski.

Po omówieniu szeregu spraw, dokonano wyboru prezydjum komitetu, do którego weszli: prezes, p. wojewoda Manteufel, wiceprezesi: pułk. Smorawiński, inż. A. Michael, sekretarz por. Sienkiewicz, skarbnik dr. Nowakowski.

Następnie powołano komisję regulaminową do opracowania całokształtu Kół w Województwie, jak również omawiano sprawę uruchomienia fabryki silników w Województwie.

Od Wydawnictwa.

Ponieważ zorganizowani w Związku drukarzy pracownicy nasi drukarscy zawiadomili nas, że dzień 8 maja będzie przez nich świętowany jak w latach poprzednich i uważany za święto, pismo nasze jutro nie może ukazać się. Następny numer „Iskry“ wyjdzie w niedzielę rano.

Ze Związku Rzemieślniczego.

(l) Jak nam komunikują, w sali Związku Rzemieślniczego w Sosnowcu, odbyło się dziś uroczyste wbijanie do sztandaru związkowego gwoździ, otrzymanych przez Związek od Papieża. Gwoździe wręczył zarząd Związku następującym cechom: krawców, blacharzy i szewców. Uroczystość trwała od 8-ej do 9-ej wiecz.

Portret zwycięzcy.

W sklepie p. Cegłowskiego przy ul. 3 Maja wystawiono wczoraj bardzo dobrze wykonany portret zwycięzcy, który w biegu okrężnym „Iskry“, zdobył puhar srebrny. Portret wywołał ogromne zainteresowanie, zwłaszcza wśród sportowców, którzy tłumnie i prawdopodobnie z ukrytą zazdrością oglądali podobiznę zwycięzcy.

Jak wiadomo, portret ofiarował znany w Zagłębiu zakład fotograficzny p. Lazara.

Przymus mundurkowy we wszystkich szkołach.

W najbliższym roku szkolnym zostanie wprowadzony we wszystkich szkołach średnich ogólno-kształcących, seminarjach i zawodowych przymus noszenia mundurków. Bawiący onegdaj w Krakowie minister oświaty Grabski zaaprobował projekt mundurków, przygotowany przez Kuratorjum krakowskie, z nieznacznemi zmianami co do odznak. Mundurek uczniowski będzie się składał z bluzy koloru ciemno-popielatego, o kroju wojskowym, z kołnierzem wykładanym. Na kołnierzu będą umieszczone odznaki tego zakładu szkolnego, do którego uczeń uczęszcza. Spodnie mają być krótkie, a w trzech najwyższych klasach (6, 7 i 8) dowolnie: długie, albo krótkie. Czapki mają być skrojone na wzór rogatywek.

Zjazd straży ogniowych.

(g) Urządzany w niedzielę dn. 10 bm. zjazd straży ogniowych w Będzinie zapowiada się doskonale, zwłaszcza, iż organizatorzy dokładają starań, aby całość wypadła pod każdym względem dobrze.

Prócz licznych i naprawdę ciekawych ćwiczeń i pokazów, oraz dekorowania zasłużonych strażaków, zarząd ma nadzieję, iż uda się zademonstrować sikawkę motorową, która dziś lub jutro ma nadejść z Francji.

Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

(g) We wtorek dn. 12 bm. kończy się termin składania reklamacji przeciwko wyborom do Rady Miejskiej w Dąbrowie.

Ponieważ dotychczas nie wpłynęło ani jedno zażalenie, prawdopodobnie nowa Rada rozpocznie wkrótce urzędowanie.

O teatr dla młodzieży.

(l) Lat temu dwa czy trzy trwały przez kilka miesięcy z rzędu stałe popołudniowe przedstawienia teatralne dla młodzieży, odbywające się w każdą sobotę. Grano wówczas „Dziady“, coś z Wyspiańskiego, komedje Blizińskiego i Zabłockiego, a przedewszystkiem Fredry, tego mistrza lekkich, a o głębszem podłożu komedyjek, które nigdy nie tracą na wartości i nie przestają interesować jaknajszerszego ogółu. Młodzież miast włóczyć się bezcelowo tam i z powrotem po ul. 3 maja, miała miłą, godziwą i niedrogą rozrywkę, zapoznawała się przytem z nieśmiertelnemi dziełami naszych narodowych mistrzów prozy i poezji scenicznej. Do dzisiaj dnia mile są wspominane przez nauczycielstwo i młodzież szkolną te zarzucone przedstawienia.

Dyr. Czarnecki, chlubnie zapisany w historji teatru sosnowieckiego, zaranżował ostatnio tani teatr, powitany poklaskiem ogółu, to też byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby przy tychsamych cenach zechciał wznowić popołudniowy, sobotni teatr dla młodzieży, czemby więcej jeszcze zasłużył sobie na uznanie miejscowego społeczeństwa, a przytem zyskał nowe źródło dochodu.

Z doli rzemieślników.

(ć) Ze sfer rzemieślniczych dochodzą nas skargi na bezwzględne postępowanie władz skarbowych przy ściąganiu podatków. Dotychczas praktykowało się tak, że ci, którzy wnieśli rekursy w sprawie nałożonego na nich podatku, byli spokojni, iż do czasu rozpatrzenia tego rekursu władze skarbowe nie będą na nich nakładały sekwestru.

Obecnie rekursy leżą w Urzędzie skarbowym, a mimo to sekwestr na rzeczy podatnika jest nakładany.

Prawie u wszystkich rzemieślników sosnowieckich nakładane są sekwestry. Wiele przedsiębiorstw stoi przed zupełną ruiną.

Opłaty stemplowe.

Min. Skarbu stwierdziło, że wystawcy rachunków dla władz państwowych doliczają do sumy należności, wymienionej w r-ku, kwotę, uiszczoną przez wymienione władze, jako opłatę stemplową. W ten sposób wystawiający dla władz państwowych r-ki przerzucają ciężar opłaty stemplowej na Skarb. Wobec tego wydano polecenie, zmierzające do usunięcia tego sposobu postępowania.

Z Kasy skarbowej.

Obligacje pożyczki konwersyjnej nadeszły do Kasy skarbowej w Sosnowcu do № 7180 celem wydania zainteresowanym, którzy winni we własnym interesie zgłaszać się po nie natychmiast osobiście lub też za pośrednictwem osób, upoważnionych do odbioru na stronie odwrotnej wydanego zaświadczenia.

Informacje „Kurjera Porannego“.

Warszawski „Kurjer Poranny“ z dn. 6 maja podał z Sosnowca pod sensacyjnym tytułem „Znów ponury dramat miłosny“ następujące informacje:

„W Sosnowcu o godz. 12 w nocy goście w restauracji „Zacisze“ usłyszeli 4 następujące po sobie strzały. Strzały padły w gabinecie, zajętym przez młodą parę małżeńską, która przyszła do restauracji około godz. 11. Tym, co pobiegli do gabinetu, przedstawił się straszny widok. Na podłodze leżał martwy, z zaciśniętym brauningiem w ręku, młody oficer, a tuż przy nim, wsparta o kanapę, jego towarzyszka, wijąc się w męczarniach. Kobieta była trafiona trzema kulami — w gardło, pierś lewą i prawą rękę. Nazywa się Halina Buczkowska, z domu Tuksińska, lat 18 od 4 dni jest żoną kaprala (?) 23 pułku ułanów, Jerzego Buczkowskiego, lat 23. O przyczyny tego tajemniczego wypadku nikt nawet nie śmiał pytać. Lekarz opatrzył Buczkowską i stwierdził śmierć samobójcy. Stan Buczkowskiej, mimo ran ciężkich, nie jest zupełnie beznadziejny.“

Wszystko od początku do końca jest w tej notatce zwyczajną kaczką dziennikarską, która tak często pływa po łamach „Kurjera Porannego“, „Il. Kurjera Krakowskiego“ i innych łowców sensacji.

Profanacja.

(g) Donoszą nam z Dańdówki, iż pod znajdującym się tam przy szosie pamiątkowym krzyżu, wybudowanym po powstaniu w r. 1864, w każdą niedzielę i święto zbierają się robotnicy na grę w karty.

Rozrywka ta trwa cały dzień i gromady dzieci przysłuchują się przekleństwom i soczystym wyrazom grających. Ponieważ jest to miejsce poświęcone, należałoby pomnik ogrodzić i bezwzględnie zabronić urządzania niestosownych gier pod krzyżem.

Należy mieć nadzieję, iż sprawą tą zajmą się powołane czynniki i usuną demoralizujące widowiska z pod stóp Ukrzyżowanego.

Wyjaśnienie.

W związku z zamieszczonem wczoraj wezwaniem do zarządów miejscowych Tow. Muzycznych o wydelegowanie przedstawicieli na mające się odbyć zebranie w Dąbrowie, wyjaśniamy, iż list w tej sprawie otrzymał z zarządu wojewódzkiego związku Tow. Spiewaczych p. E. Mirek z Dąbrowy i on też wspomniane wezwanie wystosował.

Bocian przyniósł trojaczki.

Narzeka się wiele na słaby przyrost ludności w Sosnowcu, na liczne fakty poronień. Dla poprawienia humoru pesymistów na tym punkcie, pozwalamy sobie zanotować rzadki objaw przyjścia na świat trojaczków, które w ub. wtorek 6 b. m. powiła szczęśliwie Anna Szczerba, 36-letnia żona woźnego z Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń w Sosnowcu. Między trojaczkami jest dwóch chłopców i jedna dziewczynka. Cała ta gromadka nowych obywateli przyszła na świat w znakomitym stanie fizycznym, matka również jest zdrowa. Gdzieindziej, zwłaszcza we Francji, nie ominęłaby szczęśliwej matki sowita nagroda. Ponieważ Szczerbowie są biednymi ludźmi, powinno się i u nas pomyśleć o obdarowaniu ich przy tej okazji.

A jednak było trochę inaczej...

Onegdaj podaliśmy lojalnie wyjaśnienie lokatorów żydów z domu przy ul. Modrzejowskiej 18. Wczoraj jednak zgłosił się do nas dotknięty tą notatką p. Lesiak i wyjaśnił dostatecznie że:

1) lokatorzy-żydzi korzystali bez przeszkód z basenu z wodą, który nie był zanieczyszczany, przeciwnie, p. Lesiak wytępił w nim całe stada szczurów, które tam przedtem gnieździły się;

2) lokatorzy-żydzi, nie chcąc w czasie świąt używać wody ze wspólnego z chrześcijanami basenu, zażądali od p. Lesiaka, by im oddał kluczyk od komórki i w czasie świąt nie brał wody ze wspólnego basenu. P. Lesiak przyrzekł, że skoro rytuał tego wymaga, nie będzie w tym względzie bruździł sąsiadom-żydom, lecz nie mógł zgodzić się na wydanie kluczyka od komórki, uważając, że wystarczy jego przyrzeczenie, iż nie będzie brał wody ze wspólnego basenu w okresie świąt żydowskich.

Lokatorzy-żydzi w tym wypadku okazali się niewyrozumiałymi sąsiadami, a spór powyższy świadczy przeciw nim w myśl przysłowia o pewnem stworzeniu, które... wór drze i kwiczy.

Przechwałki p. Haukego.

W swoim czasie p. Hauke biegał po Sosnowcu i powoływał się na pismo z kancelarji marszałka Piłsudskiego, a nawet takie pismo pokazywał i chwalił się niem. Dotknięty tem Związek Legjonistów w Sosnowcu zwrócił się do marszałka Piłsudskiego w tej sprawie, a obecnie otrzymał z Zarządu Głównego Związku Legjonistów Polskich w Warszawie, podpisane przez pułkownika Sławka a na polecenie marszałka Piłsudskiego wystosowane pismo, w którem powiedziano, że: „1) pismo adjutanta por. Jabłonowskiego do p. Aleksandra Haukego w Sosnowcu wynikło z nieporozumienia i 2) na podstawie niniejszego listu należy wyjaśnić, że p. Hauke nie ma prawa powoływać się na popieranie jego osoby czy kandydatury przez marszałka Piłsudskiego“.

Obchód święta narodowego w Koziegłówkach

Celem należytego zorganizowania obchodu święta 3 Maja, powstał tu specjalny komitet, dzięki staraniom i pracy którego uroczystość wypadła zadawalająco.

O godz. 10-ej rano przed szkołą miejscową zebrała się dziatwa szkolna z nauczycielstwem na czele, Stow. młodzieży katolickiej, straże ogniowe, przedstawiciele różnych korporacji itp.

Po przybyciu duchowieństwa, odśpiewano „Boże coś Polskę“, poczem przy dźwiękach orkiestry udano się w pochodzie do kościoła, gdzie ks. kanonik Czerna odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie pochód wyruszył do krzyża obok gminy, gdzie nauczyciel z Kuźnicy Dużej, p. Polak wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie dziatwa szkolna popisywała się śpiewem i deklamacjami.

Po odegraniu przez orkiestrę „Jeszcze Polska nie zginęła“, udano się do nowowybudowanej remizy straży ogniowej, gdzie nauczycielka, p. L. Januszkiewiczówna zobrazowała stan szkolnictwa w wieku XVIII i obecny.

Po przemówieniu, młodzież szkolna odśpiewała kilka pieśni oraz wygłosiła deklamacje, poczem pochód rozwiązano.

Wieczorem odbyło się w remizie przedstawienie, na którem dziatwa szkolna odegrała aktualne sztuczki.

Dzięki pracy nauczycielstwa, rodzice mieli możność przekonać się o zdolnościach swej dziatwy i ocenić szlachetne wysiłki wychowawców.

Swięto narodowe uczczono w Koziegłówkach naprawdę uroczyście, co zawdzięczać trzeba zabiegom ludzi dobrej woli, zgrupowanych w komitecie obchodu święta 3 Maja.

Uprowadzenie neofitki wraz z dzieckiem?

Olkusz, dnia 6 maja.

W dniu 3 maja rano wyszła z domu ze swym synkiem 3 letnim Stasiem żona p. St. Piętki z Bukowna do kościoła w Sławkowie i do tej pory nie powróciła. Wszelkie poszukiwania zrozpaczonego męża jak również policji na ślad zaginionych nie natrafiły.

Wypadek ten zaniepokoił miejscową ludność z powodów zrozumiałych: p. Piętka praktykując przed 4—5 laty na ślusarza w fabryce B-ci Schein w Sławkowie, poznał się z córką urzędnika tej fabryki, p. Liebermenscha, podobno krewnego fabrykanta i jego zaufanego. Po kilku miesiącach cichej sielanki, panna L. zdecydowała się opuścić dom rodzicielski i poślubić robotnika, syna gospodarskiego. Tak się też stało. Przez szereg miesięcy ukrywała się w jednym z klasztorów w Małopolsce i po przejściu na katolicyzm młodzi pobrali się.

Od tego czasu młoda katoliczka była b. często zaczepianą i namawianą przez dawną swą rodzinę do porzucenia męża i powrotu do domu, gdzie w każdym razie był dobrobyt i inne życie; grożono jej, a nawet oskarżano przed policją o rzekomą kradzież różnych przedmiotów, byleby wyrwać ją z pod opieki męża i nowej rodziny. Skoro się to nie udawało dalszych usiłowań w tym kierunku zaniechano i neofitka od 2-ch lat miała spokój.

Chociaż w domu dobrobytu nie było, żona p. Piętki na los swój nie narzekała i zdawała się być z niego zadowoloną, wypadek więc nagłego zniknięcia wraz z dzieckiem komentowany jest jako uprowadzenie jej przez rodzinę p. L.

Być może, że dziwny ten wypadek wkrótce będzie wyjaśniony.

Ko.

Zycie przed sądem.

Przygody sublokatora.

W Wydziale Karnym Sądu Okręgowego rozpatrywane są dwa rodzaje spraw: jedne z nich sądzą trzej sędziowie, drugie w trybie uproszczonym jeden sędzia.

Pierwszy rodzaj, to ponure zbrodnie, pospolite napady rabunkowe i większe kradzieże. Na ławie oskarżonych przed trzema sędziami zasiada zazwyczaj zdecydowany typ złodzieja, bandyty, mordercy, lub fałszerza banknotów. I dlatego właśnie spraw tych nie można uważać za interesujące. Napad rabunkowy, czy morderstwa są zawsze mniej lub więcej jednakowo zainscenizowane.

Gdy się patrzy na wielkiego zbrodniarza, trudną wówczas jest rzeczą uśmiech pobłażliwy, wywołany zrozumieniem słabostek ludzkich.

Za to sprawy sądzone przez jednego sędziego są wdzięcznym tematem dla feljetonisty, bo na ławie oskarżonych zasiada zazwyczaj człowiek, który swoim fałszywym krokiem, nie zrobił wielkiego wyłomu w normalnym biegu życia.

Sędzia rozpatruje pospolite, codzienne grzechy ludzkie. Nie człowiek-zwierzę staje przed trybunałem sprawiedliwości, lecz życie, szare życie człowieka.

W naszym wypadku właściwie nie życie, ale p. Perlmutter z Będzina stanął przed sądem. Podsądny nie jest podobny do życia, po pierwsze dlatego, że świetnie wygląda, po drugie ma do rozporządzenia taki lokal, że jeden z pokoi wynajmuje sublokatorom. Nasze zaś życie odznacza się, jak to ogólnie wiadomo, niepospolitą mizerją i zmuszaniem wielu obywateli do korzystania z najprymitywniejszego locum, którego podłogą jest poczciwa ziemia rodzicielka, a dachem ciemno granatowy strop nieba, nabijany gwoździami gwiazd i zaopatrzony w bezpłatne oświetlenie księżyca.

Mimo tak ponętnych zalet tego lokalu, p. Frydman wolał wynajmować pokój od p. Perlmuttera, co było źródłem wielu dramatów zarówno w łonie rodziny Perlmutterów, jak również w sercu p. Frydmana, oraz służącej Marysi.

Trudno zgadnąć dlaczego, ale pewną jest rzeczą, że Perlmutterowie postanowili się pozbyć swego sublokatora.

Pan Frydman twierdzi, że mu zatruwano życie. Nikomu taka złośliwość nie przychodzi łatwiej, jak żonie i tak zwanemu właścicielowi nieruchomości, albo mieszkania.

Idzie sobie np. p. Frydman piechotą tam, dokąd się zawsze takiej lokomocji używa. Chce wejść, a nie może, bo drzwi zamknięte. Jest to przecież oczywisty zamach na zdrowie ludzkie.

Marysia znów uważała za stosowne innym razem zamknąć się w kuchni i nie dopuścić p. Frydmana do wodociągu.

Lecz najbardziej zirytowało sublokatora pozbawienie go wolności na pewien czas.

Że to zawsze białogłowa, choć i w panieńskim stanie cudzemi sprawami zajmować się lubi, zauważyła raz Marysia, iż sublokator nie sam do pokoju wchodzi. Niepoczciwe jakieś uczucie targnęło sercem Marysiinem i rzecz przedstawiła swemu chlebodawcy w ten sposób, iż w pokoju p. Frydmana jest jakaś podejrzana osoba. Zamknięto więc ją razem z p. Frydmanem w mieszkaniu i wezwano policję.

Mimo takich ciągłych nieprzyjemności, p. Frydman przebaczył wszystko wielkodusznie p. Perlmutterowi, a sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Cw.

Schwytanie przemytników tytoniowych.

Wczoraj po południu policja sosnowiecka przyłapała na ul. Sienkiewicza czterech przemytników, którzy wieźli z Bytomia przemycony z zagranicy tytoń niemiecki. Wartość przemyconego na szkodę skarbu towaru w tytoniu i cygarach wraz z karetą i koniem obliczono na 5737,50 złotych. Jako przemytników zatrzymano Augustę Psiuk i Augusta Bonerasego z Bytomia oraz Jakóba Bebensteina (Pańska 4) i Grojne Mojmana (Pańska 15) z Sosnowca. Przemycony towar i bryczkę z koniem skonfiskowano, nakładając na przemytników karę w kwocie 5737.50 zł.

Zwrócić przytem należy uwagę, że oprócz przemytnictwa tytoniowego rozwinęła się u nas w ostatnim czasie prywatna fabrykacja papierosów z niemieckiego tytoniu, a odbierający w ten sposób państwu dochody krążą po domach i oferują dostawę prywatnych papierosów po stosunkowo b. wysokich cenach. Gatunek tytoniu w tych papierosach mimo to stoi niżej krytyki.

Ciemności w mieście.

(l) Wczoraj o godz. 9.50 wieczorem zgasło w całem mieście światło na przeciąg 8 minut. Jako powód podają zepsucie się bezpieczników w elektrowni w Małobądzu.

Poranek dla młodzieży.

W niedzielę 10 maja, o godzinie 11-ej i pół rano, w Kinie Udziałowem odbędzie się poranek dla młodzieży. Część wokalno muzyczną wykonają uczniowie i orkiestra gimnazjum państwowego im. Bolesława Prusa. W części filmowej wyświetlony będzie obraz najświeższej produkcji amerykańskiej p. t. „Sprzedane szczęście“.

Dochód z poranku przeznaczony jest na cele samopomocy koleżeńskiej uczniów Gimnazjum im. Bolesława Prusa.

Wśród przyrodników.

(ć) Koło Przyrodników, istniejące dotąd jako Sekcja przy Związku Nauczycieli Szkół Srednich, na ostatniem swem posiedzeniu przemianowało się na Oddział Polskiego Tow. Przyrodniczego im. Kopernika we Lwowie.

Ponieważ Oddział ten będzie niezależny od Związku, przeto mogą się doń zapisywać nietylko nauczyciele, ale każdy, kto poważnie zajmuje się naukami przyrodniczemi.

Interesujący koncert.

(g) We wtorek, dn. 12 bm. odbędzie się staraniem Tow. przyjaciół harcerzy w Będzinie niezwykle bogaty koncert, z udziałem znanego śpiewaka Ardatowa. Zarówno cel, jak i nazwiska wykonawców napewno ściągną licznych słuchaczy.

Zebranie sekcji zawodów.

Posiedzenie Sekcji Zawodów Komitetu Obchodu 3 go maja odbędzie się w czwartek dnia 7 maja r. b. o godz. 19-ej, w kancelarji Oficera Instrukcyjnego przy P. K. U. Sosnowiec.

Złodziej domowy.

(ć) Onegdaj rano z mieszkania Jakóba Rozena, zam. w Będzinie przy ul. Małachowskiego 4, służąca Weronika Zabińska skradła garderobę i bieliznę wartości około 100 zł.

Sledztwo w toku.

OFIARY.

Leon Łańcucki na Instytut Gazowy składa zł. 10.

M. Z. na inwalidów wojennych składa zł. 10.

Wieczorek Leon składa na dar narodowy zł. 10 jako karę za zaniedbywanie swych obowiązków służbowych na kop. Jakób w Niemczech.

W rocznicę śmierci ś. p. Jana Kantego Lipskiego na inwalidów wojennych 10 zł. M. L.

Zł 4.50 na sierociniec w Granicy składają urzędnicy biura głównego Sosn. T-wa

Pobór wojskowy w Zagłębiu.

Ogłoszono następujący plan przeprowadzenia poboru rocznika 1904 oraz odroczonych roczników 1902 i 1903, którzy przy poprzednich poborach uznani zostali za czasowo niezdolnych (kateg. „B".) i ochotników urodzonych w latach 1905, 1906 i 1907.

BĘDZIN.

Sala na Górze Zamkowej.

Kolejny porządek stawania gmin do poboru	Data
Będzin	4, 5, 6, 7, 8 i 9 maja
Bobrowniki	11 i 12 maja
Czeladź	13, 14 i 15 maja
Mierzęcice	16 maja
Dabrowa-Górn.	18, 19, 20, 22 i 23
Grodziec	25 maja
Łagisza	26 maja
Łosień	27 maja
Ożarowice	27 maja
Olkusko-Siew.	28, 29, 30 maja, 2 i 3 czerwca
Wojkow. Kośc	4 czerwca

SOSNOWIEC

Sala w budynku Pol. Zw. Zaw. na Pogoni, Marjacka 1.

Sosnowiec	6, 8, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22 czerw.
Niwka	23 i 24 czerwca
Zagórze	25 i 26 czerwca
Dodatkowa komisja	27 czerwca

ZAWIERCIE

Sala w Domu Ludow. T.A. „Zawiercie"

Koziegłowy	2 czerwca
Koziegłówki	2 czerwca
Poręba	3 czerwca
Siewierz	3 czerwca
Kromołów	4 czerwca
Mrzygłód	5 czerwca
Myszków	5 czerwca
Niegowa	6 czerwca
Pińczyce	6 czerwca
Poraj	8 czerwca
Włodowice	8 czerwca
Rokitno Szlach	9 i 10 czerwca
Rudnik Wielki	10 czerwca
Żarki	12 i 13 czerwca
Zawiercie	15, 16, 17 i 18 czerw.
Dodatkowa komisja	19 czerwca

Porządek poboru w Sosnowcu został ustalony w sposób następujący: popisowi, ochotnicy i odroczeni, których nazwiska zaczynają się na literę A, lub B winni się stawić 6 czerwca o godzinie 8 i pół rano, na litery C, D, E, F, w dniu 8-ym czerwca, na literę G — 9 czerwca, na litery H, I, J — 10 czerwca, na literę K — 12 czerwca, L, Ł, M — 13 czerwca, N, O — 15 czerwca, P — 16 czerwca, R — 17 czerwca, S — 18 tegoż mies., T, U — 19 czerwca, W — 20 czerwca, Z, Ż — 22 czerwca.

Kronika Zawiercia.

Z komitetu niesienia pomocy pogorzelcom w Porębie

(f) W końcu kwietnia b. r. z inicjatywy miejscowych działaczy społecznych, powstał komitet niesienia doraźnej pomocy pogorzelcom w Porębie. Na czele komitetu stanął p. Szymański naczelny dyrektor Twa Akc. Zawiercie, a jako członkowie weszli ks. kanonik Zientara, p. dyr. Wesołowski, prezydent miasta p. Pawłowski, dyr. Statler, dyr. Mamelok, p. Holenderski, kierownik szkoły p. Piotrowski i inni.

Komitet rozpoczął energiczną akcję. Urządzono przedstawienie dla dzieci, które dało pareset złotych dochodu, zorganizowano dobrowolną składkę na listy, które rozesłano po fabrykach i większych firmach handlowych.

W najbliższym czasie komitet zamierza przeprowadzić zbiórkę uliczną. Jak dotąd, zebrano w sumie parę tysięcy złotych, które przekazano do dyspozycji centralnego komitetu w Porębie. Z przykrością jednak należy zaznaczyć, że miejscowe społeczeństwo nie popiera należycie wysiłków komitetu. Ostatnio np. staraniem tegoż komitetu w dniu 1 i 2 maja w Domu Ludowym był wyświetlany bardzo ładny film „Rin-tin-tin". Komitet reklamował wedle możności i drukiem i osobiście, pragnąc tą drogą uzyskać fundusz tym, co tak wielkie wskutek pożaru ponieśli straty. Niestety — zamierzenia komitetu spełzły na niczem i nie zasiliły należycie kasy pogorzelców. Gdyby nie dziatwa szkolna, która wydatnie przyczyniła się do zasilenia kasy, wpłacając razem 241 zł., komitet znalazłby się w kłopocie skąd wziąć pieniędzy na opłacenie filmu, drukarni za afisze, mechanika, muzyki itp. co uczyniło sumę 207 zł. Dzięki jednak poparciu akcji przez tutejsze szkoły, udało się związać koniec z końcem i po załatwieniu wszelkich kosztów osiągnięto netto aż 45 zł 90 gr.

Do Zawiercia zjechał teatr objazdowy z Katowic pod dyrekcją E. Kuźniewicza. W przyszłą sobotę w sali „Domu Ludowego" odegrana będzie krotochwila „Nasi Ułani", z której 20 proc. dochodu przeznaczono do dyspozycji komitetu niesienia pomocy pogorzelcom w Porębie.

Wieczornica historyczna.

Staraniem uczenic gimnazjum p. Malczewskiej odbyła się we wtorek wieczornica historyczna. Na program sympatycznego wieczorku złożył się krótki odczyt okolicznościowy, śpiew, deklamacje, obraz sceniczny „Zgon Zygmunta Starego" S. Rydla. Wszystkie atrakcje były wykonane przez uczenice gimnazjum. Miły wieczorek zakończono odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ruch budowlany w Zagłębiu.

W celu ożywienia ruchu budowlanego, przysporzenia lokali użyteczności publicznej, złagodzenia głodu mieszkaniowego i ostrza bezrobocia, władze państwowe i samorządowe przedsięwzięły na terenie Zagłębia akcję budowlaną, przewidzianą na szerszą skalę.

W akcji tej sekunduje inicjatywa prywatna, która dla spotęgowania ruchu budowlanego organizuje się w kooperaty i spółdzielnie.

Na terenie Dąbrowy Górniczej istnieją dwie spółdzielnie budowlane.

O jednej niedawno pisaliśmy, druga zaś z prezesem inż. S. Piotrowskim na czele, liczy obecnie 68 członków, rekrutujących się przeważnie ze sfer robotniczych. Zarząd stanowią: Franciszek Szpruch — monter, Władysław Zaburda — dozorca i Antoni Nowicki — elektrotechnik.

Celem spółdzielni jest wybudowanie jeszcze w bieżącym roku 68 domków mieszkalnych 1 — 5 pokojowych, z kuchnią, łazienką i t. p. urządzeniami higjenicznemi, z ogródkami warzywnymi, wspólnym parkiem, który równocześnie ma być miejscem użyteczności publicznej.

Powstanie więc cała kolonja robotnicza, a ponieważ każdy z domków mieścić będzie dwie rodziny, średnio licząc po 7 osób — znajdzie dach nad głową i kulturalne warunki bytowania około 1000 osób, co niewątpliwie bardzo dodatnio wpłynie na ulżenie doli naszego robotnika.

Budynki stanąć mają przy drodze na nowy cmentarz parafjalny w Dąbrowie, na gruntach pokopalnianych, dzierżawionych od Rządu na lat 12 z prawem przedłużenia. Biorąc pod uwagę ustawy parcelacyjne, niewątpliwie w międzyczasie grunta te przejdą na własność spółdzielni, a po uskutecznieniu ratalnych spłat na własność członków.

Już dzisiaj widzieć można członków spółdzielni, krzątających się przy zwozce piasku, kamienia i t. p. materjałów budowlanych, co daje nam rękojmę, że impreza ta traktowana jest zupełnie poważnie.

Prof. inż. Krzyżanowski z Krakowa, którego dziełem było wybudowanie miejskiej szkoły powszechnej przy ul. Sławkowskiej w Dąbrowie, zaprojektował 3 typy budynków, stanowiących rodzaj willi, krytych dachówką i zbudowanych z cegły na biało tynkowanej.

Będą to estetyczne, słoneczne i wesołe gniazdka braci robotniczej.

Koszt budowy obliczony jest mniejwięcej na sumę 200 000 zł. Ponieważ spółdzielnia doraźnie nie rozporządza tak poważną kwotą, zwrócili się dzisiaj jej delegaci, w osobach p.p. Szprucha i Zaburdy, członków zarządu do Dyrekcji i Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Siennej 17, z prośbą o udzielenie na powyższe cele długoterminowej pożyczki w sumie pół miljona złotych. Prośbę spółdzielni gorąco popierając nasze władze miejskie i można żywić nadzieję, że usiłowania delegatów zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem tymbardziej, że istnieje na ten cel specjalny fundusz, a w Sejmie już opracowano odnośną ustawę, która reguluje warunki takich pożyczek.

Marjan Urbańczyk.

Giełda warszawska.

Warszawa, 7 maja.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18¹/₂
Funt — 25 22
Paryż — 27 00
Szwajcarja — 100,55
Włochy — 21,35
Praga — 15,43
Wiedeń — 73 18
Belgja — 26 22¹/₂
Holandja — 209 02¹/₂
Pożyczka konwersyjna —
Pożyczka złota —
Pożyczka dolarowa —
Pożyczka kolejowa —

Ze sportu.

Przysposobienie wojskowe na wyższych uczelniach polskich.

W związku z powołaniem Rady Naczelnej Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, organizowane będą na wyższych uczelniach polskich t.zw. Legje Akademickie przysposobienia wojskowego. Organizacją tych Legji, których ostateczna nazwa nie jest jeszcze ustalona, zajmie się Naczelny Komitet Akademicki, który w dn. 29 ub. m. zaproponował M. S. Wojsk. z własnej inicjatywy kierownictwo p. w. w Legjach.

Kursy strzeleckie dla młodzieży sportowej.

W celu rozszerzenia i pogłębienia znajomości sportu strzeleckiego wśród polskiej młodzieży sportowej, z inicjatywy Oddziału III Szt. Gen. urządzone będą w r. b. kursy instruktorskie-strzeleckie dla członków Sokoła, Strzelca, Młodzieży wiejskiej, Powstańców i Wojaków. Kursy trwać będą od 20—30 dni, przy udziale 60 uczestników.

Obozy letnie przysposobienia wojskowego.

W związku z wydaniem rozkazu przez M. S. Wojsk. o zorganizowaniu w r. bież obozów letnich P. W., dowiadujemy się o ilości miejsc dla uczestników obozu w poszczególnych D. O. K. a mian.: DOK. Warszawa — 1000 ludzi, DOK. Lublin — 700 ludzi, DOK. Grodno 700 ludzi, DOK. Łódź 1000 ludzi, DOK. Kraków 1000 ludzi, DOK. Lwów 800 ludzi DOK. Poznań i DOK. Przemyśl po 1000 ludzi, DOK. Pomorze 800 ludzi i DOK. Brześć nad Bugiem 500 ludzi. W tej liczbie przewidziany jest również centralny obóz Sokoła, organizowany na terenie DOK. Przemyśl, oraz obóz żeński, organizowany na terenie DOK. Lwów.

Powiatowe Komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W ślad za organizacją wojewódzkich komitetów W. F. i P. W., powołane zostają powiatowe (miejskie) komitety, które obejmą kierownictwo naczelne nad wychowaniem fizycznem młodzieży w szkołach i organizacjach przysposobienia wojskowego. W skład komitetów powiatowych wchodzą: 1) inspektor szkolny, 2) dowódca garnizonu wojsk, 3) starosta (prezydent miasta), 4) jedna osoba z pośród nauczycielstwa szkół średnich, 5) jedna osoba z pośród nauczycielstwa szkół zawodowych, 6) jedna osoba z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych, 7) oficer instrukcyjny, 8) lekarz powiatowy, 9) trzech przedstawicieli Sejmiku powiatowego (Rady miejskiej) oraz 10) osoby powołane przez prezydjum wojew. komitetu W. F. i P. W.

Z całej Polski.

Zjazd monarchistów w Poznaniu

W Poznaniu odbył się trzydniowy zjazd młodzieży monarchicznej, w którym wzięli udział delegaci z Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa, Lublina, Cieszyna i t. d. Na posiedzeniu inauguracyjnem byli obecni gen. Raszewski, rektor Perettiatkowicz, były marszałek Niemojowski. Depesze nadesłali: sen. Jackowski, gen. Dowbór-Muśnicki, starszy cechów warszawskich Lipczyński, Stow. weteranów-Sybiraków, prof. Zdziechowski z Wilna.

Dar dla artysty.

Miasto Lwów ofiarowało 400 sążni gruntu na dom dla zasłużonego artysty dramatycznego Żelazowskiego. Komitet budowy domu otrzymał ponadto obietnicę od kupców i przemysłowców ofiarowania materjałów budowlanych, potrzebnych do budowy. W swoim czasie Lwów obdarował w podobny sposób poetę Kasprowicza.

Nowe gniazdo komunistyczne.

Policja warszawska aresztowała wczoraj 9 agitatorów komunistycznych przy których znaleziono znaczne sumy pieniężne i wiele materjału dowodzącego, że jako agitatorzy polskiej partji komunistycznej, pobierali z Rosji pensje, dochodzące do 1500 zł. miesięcznie. Wszyscy aresztowani tworzyli t. zw. biuro organizacyjne partji komunistycznej, a jeden z nich Lapon Maka jest pozatem wmieszany w sprawę zamachu na osobę Prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie. Przy aresztowanych znaleziono sprawozdania komitetów okręgowych, skarżących się na rozbicie organizacji przez ostatnie aresztowania. Funkcjonarjusze policji, którzy przytrzymali agitatorów komunistycznych, stosownie do przepisów z odebranych im kapitałów (przeszło 6000 zł.) otrzymają od 40—70 proc.

Manifestacyjny udział Ukraińców w obchodzie 3 Maja w Kołomyi.

W uroczystym obchodzie święta narodowego 3 Maja, jaki się odbył w Kołomyi, po raz pierwszy wzięła masowy udział wiejska ludność ukraińska, manifestując swą wolę zgodnego współżycia z narodem i państwem polskim. Na kilka dni przed 3 maja Ukraińska Narodna Partja wydała odezwę wzywającą ukraińską ludność do wzięcia tłumnego udziału w uroczystościach. Na wezwanie to zjecha-

ło się do Kołomyi około tysiąca chłopów ukraińskich, którzy z własną huculską orkiestrą i sztandarem niebiesko-żółtym wzięli udział w mszy polowej i w pochodzie, który przeszedł przez ulice miasta. Tak liczny i manifestacyjny udział ukraińskiej ludności wiejskiej w obchodzie święta narodowego jest wymownym dowodem głębszej zmiany nastrojów wśród tej ludności i utraty wpływów czynników antypaństwowych.

W sprawie budowy nowego okrętu polskiego.

Na ostatnim zjeździe Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego podjęta została rzucona w swoim czasie przez Ligę Morską myśl wybudowania nowego okrętu polskiego pod nazwą „Warszawa". Zdając sobie sprawę ze znaczenia floty dla państwa polskiego, wymienione zrzesze nie przystąpiło do zrealizowania projektu tego i przeznaczyło na ten cel jako zaczątek funduszu 1000 zł. Okręt „Warszawa" ma być wybudowany ze składek obywateli m. Warszawy, którzy niezawodnie nie poskąpią środków na budowę nowego okrętu.

Królikiewicz zrzekł się mandatu

Poseł komunistyczny Królikiewicz posądzony w swoim czasie o nadużycia na tle seksualnym, zrzekł się mandatu poselskiego.

Lektorat chemji wojennej.

Akademja Górnicza w Krakowie otworzyła niedawno Lektorat gazów trujących i wojennego przemysłu chemicznego, celem zapoznawania studentów z nowym rodzajem broni. Należy z radością powitać nową placówkę naukową, która będzie przygotowywać wyszkolonych fachowców, obznajmionych z nowoczesnymi sposobami walki.

PRZETARG OFERTOWY.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego ogłasza niniejszym konkurencję na poniżej wskazane roboty.

1) Ułożenie 550 m. 8. bruku z grubej kostki granitowej na drodze powiatowej Będzin-Czeladź w mieście Czeladzi.

2) Budowę III odcinka powiatowej drogi bitej Dańdówka-Niemce długości 2.50 km. (od 3.8 do 6.3 km.)

3) Budowę II odcinka powiatowej drogi bitej Gołonóg-Ciągowice we wsi Ząbkowice długości 1.20 km (od km. 2.8 do 4.) (Roboty te uważa się za zupełnie niezależne od siebie). Osoby, ubiegające się o dwie pierwsze roboty winny do godziny 10 ej dnia 20 maja 1925 r. złożyć do Działu Drogowo-Budowlanego Wydziału Powiatowego ofertę z wypełnionym kosztorysem, uwzględniającym ceny jednostkowe na poszczególne roboty. Termin składania ofert na trzecią robotę wyznacza się na 15 czerwca 1925 r.

Termin ukończenia robót: kostki do 15 sierpnia i drogi bitej do 1 grudnia 1925 r.

Przed podaniem oferty należy złożyć w Kasie Komunalnej Będzińskiej wadjum 2 proc. od ogólnej sumy wyszczególnionej w ofercie w gotówce lub papierach wartościowych określonych przez Ministerstwo Skarbu, które to wadjum w razie nie przyjęcia oferty zostanie zwrócone w terminie tygodniowym, w razie zaś przyjęcia oferty, wadjum podniesione od 5 proc. sumy kosztorysowej pozostaje jako kaucja gwarancyjna.

Kwit na wpłacone wadjum wraz z ofertą winien być podany w zapieczętowanej kopercie z napisem:

„Oferta na ułożenie kostki w Czeladzi".

„Oferta na budowę drogi bitej Dańdówka-Niemce".

Do konkurencji będą dopuszczane firmy, które przedłożą dowody z solidnego wykonania większych robót budowlano inżynieryjnych. Wydział powiatowy zastrzega sobie jednak prawo oddania powyższych robót z wolnej ręki niezależnie od wyniku konkursu.

Umowa, warunki techniczne, projekt i ślepy kosztorys są do obejrzenia w Dziale Drogowo-Budowlanym Sejmiku Będzińskiego.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Kierownik Działu Drogowo-Budowlanego
Inżynier:
(—) E. Nowakiewicz.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
Starosta:
(—) w z. Kowalski.

2906-3

Roczne Walne Zebranie

Członków Związku Strzeleckiego Oddział w Sosnowcu

odbędzie się w dniu 10 go maja 1925 r. o godzinie 10 ej w lokalu własnym (Koszary Traugutta przy ul. Nowej) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie i przyjęcie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania.
3) Sprawozdanie Zarządu, Kasowe, Kom. Rew. i Komendy.
4) Wybór nowych władz.
5) Wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się punktualnie w wyznaczonym wyżej terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Sosnowcu.

Gimnazjum Żeńskie (z prawami szkół państwowych)
L. Młodzianowskiej i E. Zawidzkiej
w Dąbrowie Górniczej.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas przed wakacjami odbędą się w dniach od 2-go do 6-go czerwca b. r.

UWAGA: Bez egzaminu na zasadzie świadectw promocyjnych przyjmuje się: uczennice szkół powszechnych do klas od wst. do III-ciej włącznie, uczennice szkół handlowych od wstępnej do V ej włącznie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacyj kancelarja Gimnazjum codziennie od godziny 10 — 2 przed południem i od godziny 5 — 6 po południu. 2913-4

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu W. Konopka, zamieszkały w Będzinie, ul. Małachowskiego 36 podaje do wiadomości, że w dniu 11 maja r.b. od godziny 10 rano w mieszkaniu Józefa Pilcera w Będzinie, przy ulicy Kołłątaja Nr. 48 na pokrycie należności Joachima Landszafta odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własność i tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 1355 składającego się z mebli domowych, wag i 6 skrzyń blaszanych.

Bliższe szczegóły u komornika. 2919

DYREKCJA
Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej im. Staszica
w Dąbrowie Górniczej

podaje niniejszem do wiadomości, iż

zapisy nowowstępujących na rok szkolny 1925/6 rozpoczęły się dnia 1 kwietnia i trwać będą do dnia 25 czerwca 1925 r.

Szkoła posiada wydziały: górniczy, hutniczy, mechaniczno-elektrotechniczny i mierniczy kopalnianego.

Warunki przyjęcia: na kurs I-szy przyjmowani są kandydaci, którzy a) ukończyli conajmniej 15 lat życia, b) przedstawią świadectwo z ukończenia 4-ch klas szkoły średniej państwowej lub prywatnej z prawami albo 7-iu oddziałów szkoły powszechnej, c) złożą egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki, języka niemieckiego, historji i geografji w zakresie 4-ch klas szkoły średniej, oraz wykażą zdolności do rysunków odręcznych; kandydaci posiadający świadectwo z ukończenia 6-iu klas szkoły średniej od powyższego egzaminu są zwolnieni, d) przedstawią świadectwo lekarskie, lekarza szkolnego o dobrym stanie zdrowia i zdolności do pracy zawodowej.

Egzaminy wstępne odbędą się w czasie od 30 czerwca do 8 lipca 1925 r.

Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły (Dąbrowa Górnicza, Plac Legjonów 3) w godz. urzędowych t. j. od 9-ej rano do 12-ej.

304-1

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu W. Konopka, zamieszkały w Będzinie, ul. Małachowskiego 36 podaje do wiadomości, że w dniu 11 maja r. b. od godziny 11 rano w mieszkaniu Jakóba Fiszera w Będzinie przy ul. Bóźnicznej nr. 2 na pokrycie należności firmy Wertheimer i Dusawicki odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 1180, składającego się z mebli domowych i sprzętów.

Bliższe szczegóły u Komornika. 2920

Zarząd Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „ROLNIK" w ZAWIERCIU.

Niniejszym ma zaszczyt zawiadomić Członków byłego Stowarzyszenia Rolniczo Handlowego obecnie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „ROLNIK", że dnia 24 go maja 1925 r. o godz. 1-ej po południu w lokalu Szkoły Miejskiej Nr. 2. (dawniej Tow. Akc. Zawiercie) odbędzie się:

Piąte ogólne doroczne sprawozdawcze zebranie

członków Spółdzielni za okres operacyjny 1924 roku.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Przyjęcie regulaminu obrad.
3) Odczytanie i przyjęcie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia z 27 lipca 1924 r.
4) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych w dniu 1-go stycznia 1924 r.
5) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności i rachunkowe za rok 1924.
6) Odczytanie protokułu z ostatniej lustracji Związku Rewizyjnego.
7) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
8) Podział nadwyżki za rok 1924
9) Zatwierdzenie budżetu na rok 1925
10) Oznaczenie sumy najwyższego zadłużenia.
11) Wnioski Rady Nadzorczej.
12) Wybory 4-ch członków Rady Nadzorczej.
13) Wolne wnioski.

W myśl §§ 40 i 41 Statutu Spółdzielni zebranie to bez względu na ilość obecnych będzie prawomocne.

Prosimy przeto W.P. o niezawodne przybycie.

ZARZĄD:

M. Piaskowski, P. Merta i A. Ciechomski.

UWAGA: Stowarzyszenia i Kółka Rolnicze mogą delegować kilku przedstawicieli, lecz z prawem tylko jednego głosu.

Delegaci na Ogólne Zebranie od Stowarzyszeń i Kółek Rolniczych winni posiadać upoważnienie, że są delegatami z oznaczeniem który ma prawo głosu.

Bilans za 1924 rok.

STAN CZYNNY.	Zł. gr.	STAN BIERNY.	Zł. gr.
1. Gotówka w kasie	105.—	1. Udział członków	12 648 22
2. Towary w Centrali	82 612.70	2. Fundusze: zasobowy	9.261 07
„ „ filjach	36 866 30	„ amortyzacyjny	1.051 73
3. Dłużnicy	28 519 82	„ społeczny	2 107 94
4. Banki	4 303 75	„ na budowę domu	2.036 70
5. Papiery wartościowe	02	„ specjalny strat	64 80
6. Przechodnie sumy	659.65	3. Wierzyciele	24 494 73
7. Ruchomości	8 918 06	4. Banki	4 012 02
8. Udziały własne	10.014 74	5. Przechodnie sumy	3 391 00
		6. Wkłady oszczędności	685 60
		7. Kasa Przezorności	4.207 75
		8. Akcept weksli	107.922.32
		9. Zysk (nadwyżka)	107 16
Razem	171.991 04	Razem	171 991 04

Rachunek strat i zysków za 1924 r.

WYDATKI.	Zł. gr.	DOCHODY.	Zł. gl.
1. Koszty prowadzenia (handlowe)	59.059 70	1. Zysk brutto na towarach	82.068 83
2. Odsetki:		2. Odsetki otrzymane	3.465 54
a) wypłacone osob. prawn. obow. do publ. skład. rach.	24 268 00		
b) wypłacone innym	363 24		
c) od funduszów zasob. i spec.	1.354 91		
3. Do fund. amort. 3½% wart. ruch.	303 73		
4. Różnica kursu	15 10		
5. Strata na towarach	62.53		
6. Zysk (nadwyżka)	107.16		
Razem	85 534 37	Razem	85 534.37

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Sprzedam dwa wozy i platformę. Pogoń, Marjacka 7, Nowak. 2777-2

Sprzedam łąkę w Sosnowcu Wiadomość Klimontów Rabka Rokicki. 2887-1

Okazyjnie sprzedam rower marki „Anker", maszynę do szycia nożną, gramofon z płytami. Dąbrowa Górnicza, Sławkowska 9, Zaks. 2917-2

Kupię magiel nową lub mało używaną. Wiadomość: Dańdówka, Darmas Teofil, dom własny. 2859

Sklep spożywczy z urządzeniem i towarem, oraz mieszkanie sprzedam. Wiadomość księgarnia „Polonja" Sielce. 2902

Jest do sprzedania lub zamiany na bryczki lando używane i nowy omnibus. Wiad. w adm. „Iskry". 2931-2

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep galanteryjny w dobrym punkcie w śródmieściu. Wiadomość w „Iskrze". 2930-3

Formy papierowe kostjumów, palt dziecinnych, ubrań, również manekiny, najnowsze fasony są do nabycia. Sosnowiec, Kołłątaja 11, Nowakowska. 2863

Sprzedam resorkę w dobrym stanie. Czeladź ul. Polna, Jan Zarychta. 2922-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Chłopiec 16-letni, z uczciwej rodziny, znajdzie zatrudnienie w Fabryce Goldberg i Kucynski, Sosnowiec, Przejazd 3. 2928-2

Poszukuje się na stałe dwóch szoferów, z tych jednego obeznanego z remontem, jako mechanika do samochodów „Ford". Oferty składać do administracji „Iskry" pod „K." 2901-2

Potrzebna służąca umiejąca gotować, oraz dziewczyna do dziecka, rozsądna i czysta. Sienkiewicza 5, I p. m. 1. 2910-2

Nauczyciela gimnastyki wolna posada w gimnazjum męskiem w Będzinie, (ul. Kołłątaja 37). Pożądane jest świadectwo z ukończenia państwowych kursów wychowania fizycznego. 2921-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Poszukuję pracy fornala, posiadam dobre świadectwa. Wiadomość fabryka fajansów „Józefów". Fr. Będkowski. 2908

Urzędnik, oficer rezerwy W. P. zna dokładnie i fachowo czynności biurowe w zakresie celnictwa, poszukuje posady w godzinach poobiednich od zaraz. Chętnie przyjmie każdą pracę jako dependent adwokata, kasjera, kontrolera, korespondenta. Łaskawe oferty do adm. „Iskry" pod „Szczęście". 2924-2

Poszukuję posady biurowej, znajomość języka francuskiego. Udzielam muzyki (fortepian). Oferty pod „Z.Z." administracja „Iskry". 2923-2

Lokale.
8 groszy za wyraz

3 pokoje i kuchnia lub na warsztaty mechaniczne i garaż jest do wynajęcia. Sielecka 7, Będkowski. 2927

Odnajmę 2 pokoje umeblowane, światło elektryczne, osobne wejście. Racławicka 3, m. 14. 2865-1

Różne.
8 groszy za wyraz.

Zakłady Wulkanizowania Gum „Herkules", Nowy Będzin, ul. Sielecka Nr. 69. Wykonywują wszelkie wulkanizowania opon, dętek i protektórow samochodowych. 2654-1

Dobra sposobność odnowienia mebli. Stolarz specjalista od mebli przerabia stare meble i odnawia je po cenach przystępnych. Liczne polecenia poważnych osób i instytucji. Zgłoszenia pod „Stolarz" do administracji „Iskry". 2858-1

Gorsety i znakomite pasy gumowe, trykotowe, lecznicze i z materjałów poleca W. W. Pasiom jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia gorsetów St. Chorzelskiej, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 14. 2890-9

Do wydzierżawienia w Sosnowcu dom z wolnym placem obok stacji Pogoń, nadający się na składy, fabrykę i t. p., 7 ubikacji mieszkalnych wolnych, światło elektryczne, studnia w podwórzu. Wiadomość: Będzin, tel. 66. od 2—4 2893-4

Kto pożyczy zł. 100 na przeciąg 3 miesięcy dam 10 proc. miesięcznie. Zgłoszenia do „Iskry" w Będzinie. 2899-1

Kwit lombardowy Nr. 244 z dn. 4/2, pożyczka zł. 150, Fajgla Rotstein. 2915-2

Dnia 6 maja r. b. w pociągu przychodzącym z Katowic do Sosnowca, o godz. 17.30, w wagonie II kl. znaleziono zegarek bransoletę. Odebrać można u znalazcy. Wiadomość u zawiadowcy st. Dąbrowa 2918

Pies zabłąkany wilczur do odebrania. Wiadomość Zagórska 1. 2902

Celem przygotowania mnie do egzaminu z 8 klas poszukuję wytrawnej pomocy. Oferty z podaniem ceny i swoich kwalifikacji do „Iskry" w Sosnowcu pod „Matematyka—Polski". 2929-2

Cechowa szkoła kroju i szycia Stefanji Stodolkiewiczowej. Przyjmuje uczenice do kroju, zapisy codziennie, kurs rozpoczyna się 15 maja. Przedstawiam do egzaminu na mistrzynie i podmistrzynie na dyplom cechowy. Sosnowiec, ul. Szewska 12, w pobliżu P.K.U. 2903-2

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych na imię Andrzeja Broszkowskiego, pracownika kop. „Czeladź" 2883-2

Józef Bonk zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie i kartę ochotniczą. 2886-2

Feliks Kania zgubił dowód kolejowy tożsamości osoby Nr. 30844, dwa bilety tygodniowe Nr. 6278 i 6290 na przejazd od stacji Maczki do Będzina, legitymacja Nr. 346 z prawem poruszania się w obrębie obszarów kolejowych oddziału I Drog. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do administracji „Iskry" za wynagrodzeniem. 2896-1

Lis Bronisława zgubiła paszport, wydany w Kazimierzy Wielkiej. 2891-2

Dębowiec Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin. 2892-2

Służałek Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 2900

Pędras Jan zgubił książeczkę zapomogi Nr. 7736, wydaną przez Pośrednictwo Pracy w Sosnowcu. 2914-2

Sadleń Józef zgubił książeczkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Mortimer". 2916

Mamczyński Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Reden". 2932

Rabczyńskiemu Kazimierzowi skradziono dyplom rzeźniczy, wyd. przez Cech w Sosnowcu, który unieważnia się. 2904-3